



# PATRON



## Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego – Kazanów

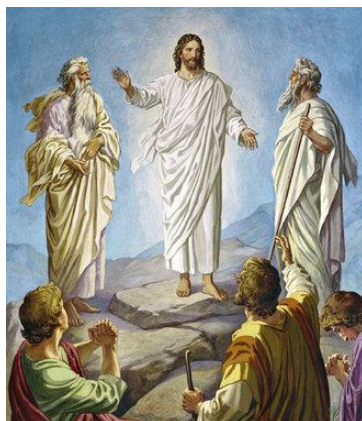
NUMER 182, 05.03.2023 II Niedziela Wielkiego Postu

LITURGIA (Rdz 12, 1-4a); (Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22); (2 Tm 1, 8b-10); Aklamacja (Mt 17, 5); (Mt 17, 1-9);

### KOMENTARZ

Ewangelia przenosi nas dziś na górę Tabor. Tam Apostołowie – Piotr, Jakub i Jan – stają się świadkami tajemniczego i niezwykłego wydarzenia, bo takim na pewno było przemienienie Jezusa. Św.

Mateusz Ewangelista pisze: „twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło”. Trzej Apostołowie, jako jedyni, zobaczyli bóstwo Jezusa. Do tej pory widzieli Go zawsze jako człowieka; człowieka niezwykłego, wielkiego, wybitnego, ale jednak człowieka. Wiara w bóstwo Jezusa dopiero zaczynała kielkować w ich sercach. Poprzez Jego znaki i cuda budują w swojej świadomości obraz zapowiadanego Mesjasza. Powoli dociera



do nich Jego nauka zawarta w słowach: Ja i Ojciec jedno jesteśmy. A tutaj jeszcze kolejny argument – głos samego Boga Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Możemy się zastanawiać, dlaczego Jezus wziął Apostołów ze sobą na górę Tabor dopiero teraz, przed swoją męką. Dlaczego nie uczynił tego na początku swojej publicznej działalności? Jezus czyni to świadomie. Chodziło Mu o to, aby wzmocnić ich wiarę przed tym, co ma się wydarzyć. Aby pokazać im swoje prawdziwe oblicze. Aby wtedy, gdy On będzie cierpiał, kiedy będzie bity, poniżany, odrzucony, nie zapomnieli, kim On naprawdę jest. Aby ich wiara przetrwała to doświadczenie. Można postawić także inne pytanie. Dlaczego słyszymy Ewangelię o

przemienieniu Jezusa właśnie teraz, w drugą niedzielę Wielkiego Postu? Może dlatego, że Wielki Post, który przeżywamy, jest dla każdego z nas czasem takiego wyjścia na górę Tabor, na Górę Przemienienia. Właściwie całe nasze życie powinno być dążeniem do przemiany, do pomnożenia dobra i przełamywania naszych wad, naszych słabości i grzechów, a Wielki Post jest dobrą, wyjątkową ku temu okazją. Ciężko żyć ze świadomością ciągłego życia u podnóża góry. Góry są po to, aby na nie wchodzić. Aby z nich właśnie patrzeć na świat. Z górskich szczytów nasze życie i cały świat wyglądają zupełnie inaczej. To, co człowieka na ziemi przerasta, przeraża, z góry wydaje się być malutkie, bez znaczenia. Widzimy jak na dłoni, jak mali wtedy jesteśmy, jak bardzo potrzeba nam takich Gór Przemienienia. Kto nigdy nie wyszedł na żadną górę, nigdy nie doświadczył piękna, które z niej można dostrzec. Okres Wielkiego Postu jest okazją do wspinaczki „na górę”, aby nie zostać przytłoczonym doczesnością, okazją do przeżycia i doświadczenia przemiany. Czy stać nas jeszcze na inne spojrzenie na nasze życie? Czy już stale będziemy tylko zanurzeni w codzienności i przyziemnych sprawach? Wyjdźmy więc już teraz w Wielkim Poście na górę spotkania z Bogiem, na Górę Przemienienia, tylko tym razem przemienienia każdego z nas.

*Ks. Łukasz Heliniak*

## **Drodzy czytelnicy!**

Wsluchując się w słowa dzisiejszej Ewangelii w moich uszach brzmi ulubiona piosenka wszystkich FSMowiczów. Kto ze stałych bywalców Franciszkańskich Spotkań Młodych mimowolnie nie zanucił: „postawiliśmy namioty, bo dobrze nam tutaj”? Dobrze nam tu, w naszej strefie komfortu. Dobrze w tym co znane, w tej wspólnotce. W tym wąskim gronie przyjaciół wyznających te same wartości. „I nie chcemy stąd się ruszyć, bo niepewność boli nas...” śpiewa dalej Fioretii. Lubimy to, co znamy, lubimy brak wymagań. Senne trwanie. Wzbraniamy się przed zmianami, bo zaburzają nasz świat, poczucie bezpieczeństwa.



Tymczasem Chrystus wzywa nas dziś do symbolicznego zejścia z góry. Możemy sobie wyobrazić uczucia towarzyszące uczniom Jezusa

w chwili Jego przemienia. Oni również chcieli pozostać przy nim – trwać w zachwycie, poczuciu stabilności i bezpieczeństwa. W tym co zostało im odkryte i do czego każdy z nas dąży. Chrystus jednak namawia nas do tego, by się nie lękać i wyruszyć w drogę. Drogę życia jego Słowem. Drogę w której nie wszystko będzie się układać po naszej myśli... ale po Bożej myśli! Bo przecież taka jest właśnie nasza wiara, taki jest nasz apostołski Kościół w którym Pan wysłał nas do tych, którzy wcale na nas nie czekają. Wysłał nas do grzeszników, prześladowców, prześmiewców, by swoim życiem nieść Dobrą Nowinę. I choć „dobrze nam tutaj” jesteśmy powołani do tego, by chcieć więcej. By opuścić swój bezpieczny, ludzki namiot. Dla Niego.

„Powiedz, jak wyruszyć w drogę? Co było zostawić? Bez obawy, bez obciążeń, i jak marszem cieszyć się?” pytają franciszkanie w swym utworze. Bardzo często oddajemy się gdybaniom i rozmyślaniom jak zadziałać zamiast z całego serca zaufać. Czasem wystarczy przestać patrzeć na swój problem i zacząć patrzeć na ...swojego Boga! On już zatroszczył się o nasze jutro. I czeka na nas, gdy po życiowej wędrówce przybędziemy z ocalonymi dla Niego duszami do Namiotu Spotkania.

*Redaktor Naczelny Małgorzata Sztolf*

## **EUCHARYSTIA UZDALNIA NAS DO ŚWIADECTWA**

Sercem Kościoła jest Eucharystia. To nasza osobista więź z Panem Jezusem eucharystycznym, która najbardziej nas wewnętrznie scala i buduje jedność Kościoła. Jakże potrzeba tej jedności w naszych



domach, rodzinach, miastach, w Polsce i w Europie, i na całym świecie. Cała liturgia jest tak zbudowana, że spotykamy się w niej z Bogiem Ojcem. Spotykamy Tego, który kocha nas całkowicie i bezwarunkowo. Ten Bóg ma wspaniały plan miłości dla naszego

życia. Bóg stworzył każdego człowieka do miłości, ale człowiek zgrzeszył-tzn. przestał ufać, że Bóg kocha go tak po prostu. Niestety

szukanie miłości poza Bogiem zawsze kończy się „raną i bólem”. Wystarczy, że popatrzymy na swoje życie-pracę, rodzinę, małżeństwo itd.-jak wiele jest tam krzywdy i zranień. Cała Eucharystia nakierowana jest na tę wspańiałą nowinę: Jezus jest jedyną osobą, która może pomóc mnie i Tobie. Czy zdajemy sobie sprawę, że gdy przychodzimy na Eucharystię, to tam właśnie otrzymujemy ten dar darmowej miłości Boga? Czy jest piękniejsza nowina? Duch Święty jest obecny na każdym etapie Eucharystii, napełniając każdą osobę, która z pokorą i wiarą uczestniczy w tym wspańiałym wydarzeniu. I właśnie na Eucharystii Bóg daje nam szansę odpowiedzieć na tę bezwarunkową miłość. Jak?



1. Poprzez uznanie grzeszności i potrzeby pomocy, która została nam dana w Jezusie Chrystusie.

2. Poprzez nawrócenie.

3. Poprzez wyznanie wiary, czyli przyjęcie Bożego pomysłu i planu, uznanie ,że nie musimy panować w naszym życiu, ale może panować Jezus, który kocha każdego z nas całkowicie, darmowo i który oddał swoje życie za nas. Człowiek, który spotyka na Eucharystii Boga Ojca, doświadcza zbawienia dzięki Jezusowi i otrzymuje moc Ducha Świętego, bardzo naturalnie pragnie świadczyć o Tym, który daje mu życie. W tym sensie Eucharystia uzdalnia każdego z nas do świadectwa- nie tylko słowem, ale także bardzo konkretnymi czynami wypływającymi z miłości, którą otrzymujemy od Boga. Jakiego Boga doświadczasz w Eucharystii? Na to pytanie, niech każdy z nas odpowie sobie sam. Ponieważ tylko osoba, która ma relację z Bogiem, może o Nim świadczyć innym.

*Ewelina Wiącek*

## **NIE ROZLICZAJMY INNYCH. ROZLICZAJMY SIEBIE**

Każdy z nas upada. Każdy z nas grzeszy. Ale jak my reagujemy na upadek bliźniego? Zapewne nie raz, widząc jak inny człowiek tonie w grzechu, idzie złą ścieżką, nie potrafi poradzić sobie z problemem, stałeś beczynnie, zignorowałeś go lub nawet wyśmiałeś. Bo przecież

łatwo jest oceniać innych. Ale czy potrafisz ocenić własnego siebie? Swoje błędy, grzechy, porażki? Czy potrafisz wyciągnąć do bliźniego pomocną dłoń?

Nikt nie jest idealny. Każdy ulega pokusom i gubi się w swoim życiu. Często inni ludzie, dostrzegając grzechy bliźnich, cieszą się z tego, wręcz



napawają się tym. Lecz to szczęście jest pozorne. Bo gdy satysfakcjonuje nas upadek drugiego człowieka, to my wcale nie pniemy się w górę, tylko upadamy równie nisko albo i niżej. Ludzie potrafią zobaczyć błąd drugiej osoby, ale nie własny. W Ewangelii św. Mateusza [Mt 7, 1-3] czytamy: *Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku?* Często my sami będąc zniewoleni przez grzech, szukamy jakiejś skazy w drugiej osobie, aby poczuć się lepiej, aby móc powiedzieć: *On nie jest lepszy ode mnie* lub nawet: *On upadł bardziej*. Ale kim my jesteśmy, aby osądzać?

Często jest też tak, że niewłaściwe postępowanie drugiego człowieka, odraża nas do niego. Czujemy wtedy do tej osoby wstręt i niechęć. Taki człowiek staje się zazwyczaj powodem rozmów, obmów i plotek. W naszych oczach staje się gorszy. Ale czy zastanawiamy się wtedy, dlaczego ta osoba upadła albo czy czasami nie opacznie zrozumieliśmy daną sytuację? Albo zapytajmy własnego siebie: czy zrobiliśmy coś, aby do tego nie doszło? Bo przecież po to dostaliśmy od



Boga dar miłości, aby się wzajemnie miłować i służyć sobie nawzajem. *On upada, a ja pomagam mu wstać* - to jest dewiza godna dziecka Bożego. Zdarzają się też momenty, gdy skreślamy człowieka już na wstępie, nie poznając całego zdarzenia. Gdzieś kiedyś przeczytałem, że nie należy oceniać, bo ty

możesz znać imię drugiego człowieka, ale nie znasz jego historii.

Postaw się na miejscu osoby strąconej z powodu swojego grzechu na margines. I jak się czujesz? Radosny? Zadowolony?

Szczęśliwy? Nie, wcale nie. Czujesz się odrzucony, upodlony i osamotniony. Zastanów się, czy nie chciałbyś zobaczyć wyciągniętej w swoją stronę pomocnej dłoni i usłyszeć: *Wstań, otrzep się i idź dalek. Bo Bóg cię kocha, bez względu na wszystko i przebaczy ci.* Pamiętaj, że w każdym położeniu, w każdym strapieniu ty też możesz się znaleźć. I na pewno chciałbyś otrzymać pomoc. Więc idź i żyj z ludźmi tak, jakbyś chciał, żeby oni żyli z tobą.



Św. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała kiedyś piękne słowa: *Gdy oceniasz ludzi, nie masz czasu ich kochać.* Możesz pomyśleć, że gdy przez marne dziesięć minut kogoś poosadzasz nic się nie stanie. Bo dziesięć minut to prawie nic. Dziesięć minut dziś, dziesięć minut jutro, pojutrze, za miesiąc. I uzbiera się cała wieczność. Braknie ci czasu, i nie zdążysz pokochać drugiej osoby. A te kilka minut możesz poświęcić na modlitwę za bliźniego i pomóc mu w tym strapieniu. Nie trać czasu na oszczerstwa wypowiedane w stronę drugiego człowieka. Nikt nie jest bez winy, a każdy grzech jest czymś, co może dotknąć i ciebie. Nie trać czasu na ocenianie innych. Jeśli upadli, pomóż im wstać. To nie kosztuje wiele, a naprawę wiele znaczy. Uczmy się kochać bliźniego, mimo wszystko. Gdy kochasz, jesteś szczęśliwy. A gdy sądzisz i potępiasz, to sam upadasz. Spójrz na własne życie. Spójrz na własne porażki. *I nie rozliczaj innych. Rozliczaj siebie.*

*Miłosz Bajgier*

## ODPUST ZUPEŁNY -CIĘŻKI TEMAT...

Nauka o odpustach jest połączona z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. **Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy.**

Rozróżnia się odpusty cząstkowe i zupełne (zależnie od tego, w jakim stopniu uwalniają nas od kary doczesnej). Odpusty te może zyskiwać każdy ochrzczony po spełnieniu odpowiednich warunków dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych. **Warunki uzyskania odpustu zupełnego:**

- Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji - zyskuje się odpust częstkowy),
- Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna,
- Przyjęcie Komunii świętej,
- Odmówienie modlitwy (np. "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Mario") w intencjach Ojca Świętego (nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest ważna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież,
- Wykonanie czynności związanej z odpustem.

Ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego mogą być wypełnione w ciągu kilku dni przed lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między elementami musi istnieć związek. Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża - tylko jeden odpust zupełny. Kościół zachęca do ofiarowania odpustów za zmarłych (niekoniecznie muszą być to osoby nam znane, nie musimy wymieniać konkretnego imienia - wystarczy ofiarować odpust w intencji osoby zmarłej, która tego odpustu potrzebuje).

*Beata Banaś*

## PRZEPISY DOMOWE

### ŻUREK WIELKANOCNY NA BOGATO

#### SKŁADNIKI:

- 2 i ½ l wody
- 1 szklanka włoszczyzny (150 g warzyw: marchewkę, korzeń pietruszki, seler, por zetrzeć na grubych oczkach lub posiekać w malakserze na taką grubość)
- ½ kg ziemniaków (5-6 szt.)
- 2-3 liście laurowe
- 5 ziaren ziela angielskiego
- sól



- 3-4 łyżki chrzanu ze słoika (bez konserwantów)
- 500-800 ml zakwasu na żurek (w zależności od tego, jak jest kwaśny i jaki efekt chcemy uzyskać)
- 250 g kiełbasy dobrej jakości (np. białej lub Lisieckiej)
- 250 g boczku (najlepiej wędzonego)
- 1 i ½ cebuli
- 4-5 ząbków czosnku
- tłuszcz do smażenia
- mąka do zagęszczenia (ilość, w zależności od tego, jak gęsty był zakwas).
- 2-3 łyżki pokrojonego drobno koperku świeżego lub mrożonego
- 1 łyżka suszonego majeranku
- sól i pieprz do smaku
- ewentualnie ekologiczna maggi
- 2 łyżki śmietany 30 %

### **WYKONANIE:**

W garnku nastawić wodę, dodać włoszczyznę, po chwili pokrojone w grubą kostkę ziemniaki i przyprawy. Gdy woda zawrze, dodać chrzan (lepiej dać najpierw mniej i zobaczyć, czy wywar nie jest za ostry).

Kiedy ziemniaki są już miękkie wlać zakwas na żurek. Uwaga! Jeśli wlejemy zakwas, zanim ziemniaki się ugotują, to nie zmiękną. Od tej pory trzeba zupę od czasu do czasu mieszać, żeby nie przywarła mąka z zakwasu. Dodać kiełbasę pokrojoną w talarki (kiełbasa o mniejszej średnicy) lub półtalarki (o większej średnicy). Dodać cebulę, boczek i czosnek. Należy: na patelni lekko zeszklić pokrojoną w kostkę cebulę, dodać do niej pokrojony w grubą kostkę boczek i wszystko razem podsmażyć. Pod koniec smażenia dodać wyciśnięty przez praskę czosnek i też go lekko podsmażyć. Wrzucić do garnka. W niewielkiej ilości zimnej wody rozprowadzić mąkę do zagęszczenia żurku. Przelać przez sitko do zupy, doprowadzić żurek do wrzenia i chwilę pogotować. Wrzucić koperek, majeranek, sól i pieprz. (Pieprzu dodałam sporą ilość). Ewentualnie doprawić ekologiczną maggi. Na koniec dodać śmietanę i zagotować.

Podawać z ugotowanym na twardo i pokrojonym w ćwiartki jajkiem.

***Przygotował Dominik Wiącek. Smacznego !!***

## TRZYMAJĄC ŚMIERĆ ZA RĘKĘ CZ. 6

Zaczyna się nasza droga przez piekło, która przebiega tutaj, na ziemi. Jest bardzo źle! Jestem po rozmowie z ordynatorem chirurgii onkologicznej, który operował mojego syna. Boże! Jak ja bałam się do niego iść. Ale musiałam, nikt inny tego za mnie nie mógł zrobić. Wzięłam głęboki oddech i w drogę! Lekarz zaprosił mnie do gabinetu i tam starał się mi wytłumaczyć, używając przy tym jak najmniej terminów medycznych, jak ocenia stan mojego chłopca. Niestety, z tego co usłyszałam tego dnia, nic nie zostało w mojej głowie, nic nie umiałam przekazać domownikom. Mój świat się wali! Boże, pomóż! Ratuj! Daj siłę! W głowie się kręci. Czuję się tak, jakbym nie miała gruntu pod nogami, wychodzę z gabinetu i wolno idę na salę szpitalną do mojego syna. Staję w drzwiach i w jednym momencie zmieniam się nie do poznania. Jak się zachowuję? Tak jak oczekuje tego moje dziecko: jestem uśmiechnięta, zadowolona, mówię, że wszystko jest w porządku. Lekarze usunęli, co mogli usunąć, wyczyścili, co dało się wyczyścić i jest OK. „Teraz wszystko zależy od ciebie, kochanie, teraz ty z całych sił musisz pragnąć żyć! Tylko wtedy zwyciężymy. Tylko wtedy wygramy walkę. A ty, skarbie, dasz radę! Bo jesteś jak skała! A my wiernie stoimy obok ciebie i wspieramy cię swoją miłością”.

### Ogłoszenia Parafialne

**1.** (Dziś o godz. 17:00 będzie nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym - adoruje Róża Matki Bożej Królowej Polski). Dziś przed kościołem można złożyć ofiarę do puszek na potrzeby misji z racji Dnia Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Z tyłu kościoła znajdują się skarbonki Caritas, które możemy wykorzystać do praktykowania jałmużny. Skarbonki będziemy składać w kościele w Niedzielę Miłosierdzia Bożego po Wielkanocy. Jako jałmużnę możemy również zakupić paschaliki w cenie 10 zł. i miód również za 10 zł. Paschaliki na wzór świecy wigilijnej zapalamy podczas śniadania wielkanocnego jako symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Ofiary za paschaliki i miód składamy do puszek Caritas z tyłu kościoła.

- 2.** W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. O godz. 16:30 będzie spotkanie formacyjne dla klas siódmych przygotowujących się do bierzmowania. W poniedziałek rozpoczniemy także katechizację przedmażeńską dla młodzieży. Spotkania dla narzeczonych będą trwały trzy tygodnie a odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w sali nad zakrystią o godz. 19:00.
- 3.** W środę rozpoczniemy Rekolekcje Mażeńskie on-line oparte na Kursie Mażeńskim Alpha. Jest to cykl siedmiu filmów opracowanych w taki sposób, aby pomóc każdej parze małżeńskiej w pracy nad wzmocnieniem relacji. Odcinki udostępniane będą na stronie parafialnej i na parafialnym Facebooku w odstępach tygodniowych. Kurs jest bezpłatny, nigdzie nie trzeba się zgłaszać. Dla pełnego przeżywania rekolekcji zachęcamy do nabycia podręczników – więcej informacji na internetowej stronie parafialnej. W środę po Mszy świętej wieczornej będzie Nowenna do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Jana Chrzciciela. Po modlitwie będzie spotkanie Apostolatu Maryjnego. W środę przypada 8. Marca – będziemy modlić się w intencji kobiet.
- 4.** W czwartek po Mszy świętej wieczornej będzie kolejna Wielkopostna Katecheza dla Dorosłych pt: „O Bogu, Kościele i człowieku”. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pogłębiać zrozumienia prawd wiary oraz ofiarować Jezusowi trochę czasu na rozważanie Słowa Bożego.
- 5.** W piątek o godz. 9:00 będzie Msza święta i Droga Krzyżowa, o godz. 16:00 Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży z obrzędem Komunii świętej oraz kolejna Droga Krzyżowa o godz. 17:15 prowadzona przez Apostolat Maryjny. Zapraszamy do licznego udziału w nabożeństwie by zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. W piątek w domu rekolekcyjnym Dobrego Pasterza przy parafii pw. Świętej Trójcy rozpoczną się rekolekcje na temat wyzwolenia, na które zapraszamy.
- 6.** W sobotę rozpoczniemy nowennę przed Uroczystością św. Józefa.
- 7.** W przyszłą niedzielę o godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej, o godz. 10:00 będzie Msza św. z udziałem dzieci z klas trzecich przygotowujących się do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej i ich rodziców oraz spotkanie formacyjne w dolnym kościele, o godz. 14:00

będzie dodatkowa Msza święta dla Duszpasterstwa Niepełnosprawnych. O godz. 17:00 będą Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym oraz nowenna do św. Józefa, zapraszamy na modlitwę – adoruje Róża Matki Bożej Niepokalanej. Składka mszalna z przyszłej niedzieli przeznaczona będzie na spłatę wykonania hydrantów i modernizacji kotłowni centralnego ogrzewania w kościele. W przyszłą niedzielę w parafii pw. Świętej Trójcy o godz. 15:00 zostanie odprawiona Msza św. za mieszkańców Huty Pieniackiej, Korościatyna i innych miejscowości na Kresach i na Podkarpaciu zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich.

**8.** Dyrektor Przedszkola nr 16 w Przemyślu przypomina o naborze dzieci do przedszkola na rok szkolny 2023/2024.

**9.** W ostatnim tygodniu 11. parafian złożyło indywidualnie przez konto lub w kopercie 2070, 00 zł. na wykonanie hydrantów do kościoła i modernizację kotłowni. Na dzień dzisiejszy zebraliśmy ponad 22% całości. Wszystkim serdecznie dziękujemy i nadal prosimy o wsparcie.

**10.** W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana śp. Zdzisław KRĘŻAŁEK – ul. Hoża 14.

[tygodnikparafialny.patron@wp.pl](mailto:tygodnikparafialny.patron@wp.pl)  
**Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!**